

KRZYSZTOF GĘBURA

ur. 1954; Krynki



Miejsce i czas wydarzeń	Starachowice, PRL
Słowa kluczowe	projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów, liceum w Starachowicach, postawy młodzieży

10. Młodzi się nie boją

Moja klasa licealna, była klasą bardzo dobrą. Dyrektor sobie wybrał taką klasę, tak zwaną klasę „A” Z tej klasy na przykład jest Jurek Kapuściński, który jest dyrektorem Drugiego Programu. Dwadzieścia kilka osób, wszyscy porobili studia i większość ma doktoraty. Nieźle jak na ludzi z prowincjonalnego liceum,. Tak mi się przynajmniej wydaje. Ale wśród nich był ktoś, kto na pewno już wtedy usiłował zrobić karierę wojskową. Nie mówię nazwisk, bo to są nazwiska z pierwszych, powiedzmy, stron w tej chwili. Tak, że ktoś musiał donosić, a człowiek młody, to wcale nie konspiruje. On robi coś autentycznie, wcale się nie boi. Strachu żadnego nie ma. Mimo, że ojciec mówi mu: „Bądź uważny” Mimo, że matka mówi mu: „Bądź uważny” I wszyscy po kolei, to młody się w ogóle nie boi. Zastanowienie jest wtedy, kiedy młodzi żenią się i mają dziecko, bo wtedy widzą, że nie będzie możliwości zapracowania na tą rodzinę, i nie utrzyma ich. Po drugie, gdyby się stała krzywda, powiedzmy, tym ludziom związanym ze mną, to wtedy trochę jakiegoś strachu jest. I troszeczkę zastanowienia. Ale przez długi czas, to jest taka młodzieńcza głupota. Młodzi się nie boją. Nawet w tym momencie, kiedy na przykład brali mnie 13 [grudnia], a wcześniej już byłem na przesłuchaniach. To się skończyło na niczym w zasadzie. Maturę zdałem i kontakt z moją klasą zerwałem. Nie było potrzeby utrzymywania. Jeden z mojej klasy przyszedł studiować filozofię KUL-owską. A reszta poszła studiować gdzieś indziej. Na UJ, na WAT, na tego typu uczelnie. „Kapucha”poszedł chyba na warszawski. Tam zrobił polonistykę i filmologię jakąś. Wiem, że były „odpryski”i w latach siedemdziesiątych mojego ojca przesłuchiwali w mojej sprawie. Ale ojciec był takim człowiekiem, który nie miał do mnie pretensji. Powiedział mi, że coś takiego ma miejsce. Mówi: „No, ale pytali mnie, jak to możliwe, żebym wychował takiego oprycha?” A z takiej porządnej rodziny robotniczo-chłopskiej, ze wsi.

Data i miejsce nagrania	2012-03-29, Lublin
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Redakcja	Mateusz Czekaj
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"